

Sygn. akt XVII Ka 933/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: stażysta Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu Małgorzaty Wolińskiej-Nowak

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r.

sprawy **R. C.**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 23 maja 2016 r. wydanego w sprawie sygn. akt (...)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a. w punkcie I : oskarżonego R. C. uznaje za winnego, że w dniu 9 września 2013r. około godziny 22 w P. w mieszkaniu przy ul. (...) spowodował naruszenie czynności narządów ciała A. C. (1) w ten sposób, że kopnął ją jeden raz nogą w prawy pośladek , jeden raz uderzył zaciśniętą pięścią w twarz oraz popchnął ją powodując jej upadek na podłogę czym spowodował powstanie obrażeń ciała w postaci sińca na policzku prawym z dwoma powierzchniowymi otarciami naskórka, zaczerwienienia i obrzęku skóry owłosionej skóry głowy w okolicy potylicznej, sińca na barku prawym, powierzchniowego otarcia naskórka na ręce lewej na powierzchni grzbietowej, sińca na pośladku prawym, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż dni siedem dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 kk,

b. uchyla punkt III zaskarżonego wyroku,

c. w zakresie punktu IV obniża wysokość zasądzonej nawiązki do kwoty 1000 (tysiąca) złotych;

1. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 180 złotych.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy P.w Poznaniu, wyrokiem z dnia

23 maja 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: (...)uznał oskarżonego R. C. za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat

próby, środek karny w postaci nawiązki w kwocie 3.000 zł oraz zobowiązania uczestniczenia w zajęciach korekcyjno-edukacyjnych (k. 403- 404).

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wydanemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k., jak również naruszenie prawa materialnego tj. art. 157 § 2 k.k., art. 217 § 1 i 2 k.k. i rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o odstąpienie od wymierzenia mu kary (k. 429 – 437).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w niewielkiej części, tj. w zakresie przypisania oskarżonemu dwóch kopnięć zamiast jednego, co do wysokości nawiązki oraz konieczności uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-edukacyjnych. Co do zasady jednak ustalenia dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego nie budziły wątpliwości.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż metodologicznie wadliwe jest stawianie w środku odwoławczym zarzutu obrazy prawa materialnego, gdy skarżący kwestionuje zarazem ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia. Analiza zarzutu prowadzi jednak do wniosku, że w istocie zarzut ten formą zakwestionowania ustaleń faktycznych, a nie podważenia subsumpcji.

Sąd Okręgowy przypomina w tym miejscu, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał, gdyż z zebranego materiału dowodowego starał się skonstruować odmienny przebieg zdarzenia, niż ten ustalony przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego apelacja nie wskazała żadnych nowych faktów lub dowodów, a była jedynie polemiką z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten sąd oceną zebranych dowodów. Wszystkie argumenty wskazane w apelacji niczego nowego do sprawy nie wniosły.

Po pierwsze, znaczenia pozbawiony jest fakt, czy pokrzywdzona wcześniej odpychała oskarżonego czy nie, bowiem to popchnięcie przez męża spowodowało upadek na ziemię. Wbrew twierdzeniom autorki apelacji, fakt że pokrzywdzona w pierwszej fazie zdarzenia odpychała swojego męża nie wyklucza tego, że następnie on popchnął ją – ta ostatnia wersja przebiegu zdarzenia jasno wynika z zeznań pokrzywdzonej. Nie można się przy tym zgodzić, że z opinii biegłego wynika, że wszystkie obrażenia powstały w wyniku upadku na sztalugę. Biegły co prawda wskazał, że teoretycznie jest możliwe powstanie obrażeń pośladek w mechanizmie biernym, jednak sytuacje takie praktycznie zdarzają się bardzo rzadko. Z kolei odnośnie obrażeń policzka, biegły wskazał (k. 399), że jest ono typowe dla urazów czynnych, gdyby zaś powstało od upadku, to objęłoby nie tylko policzek, ale też łuk brwiowy, nos i brodę. Co prawda w samej opinii pisemnej biegły nie wskazali, że stwierdzone obrażenia mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzoną, to brak ten został następnie uzupełniony w ustnej opinii złożonej na rozprawie. Dodać też należy, że rolą biegłych nie jest przesądzanie okoliczności w jakich powstały stwierdzone obrażenia, a jedynie stwierdzenie, czy mogły powstać w okolicznościach podnoszonych przez pokrzywdzonego lub oskarżonego. W niniejszej sprawie biegły swojemu obowiązкови uczynili zadość.

Nie można przy tym pomijać, że pokrzywdzona w dniu zdarzenia o fakcie popchnięcia, kopnięcia i uderzenia w twarz powiedziała siostrze (tuż po zdarzeniu pokrzywdzona pobiegła do mieszkającej obok siostry) i bratu, a także funkcjonariuszom policji. Te relacje, spontaniczne i emocjonalne, należało uznać za prawdziwe. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, że bezpośrednio po awanturze A. C. (1) udała się do rodzeństwa i

opowiedziała im zmyślony przebieg zdarzenia, a następnie taki sam przebieg zrelacjonowała funkcjonariuszom policji. Fakt więc, że wycofała się z zarzutów znęcania nie świadczy per se o tym, że zdarzenie w dniu 9 lutego 2013 r., nie miało miejsca lub miało inny, niż wskazywany przez nią, przebieg. Zgodzić się przy tym należy z Sądem Rejonowym, że przedłożone nagranie nie mogło stanowić podstawy ustaleń faktycznych, bowiem nagranie nie obejmuje czasu po upadku na sztalugę, a więc nie potwierdza ani też nie wyklucza uderzenia i kopnięcia przez oskarżonego, co miało miejsce później.

Reasumując, argumentacja i rozważania Sadu I instancji co do istoty zdarzenia (jednego kopnięcia, uderzenia w twarz i przewrócenia na podłogę) oraz winy oskarżonego nie nasuwają żadnych wątpliwości i Sąd Odwoławczy w pełni je podziela.

Konieczna natomiast okazała się korekta opisu czynu przypisanego oskarżonemu. W tym zakresie zgodzić się należało z obrońcą, iż zadanie dwóch ciosów (kopnięć) w pośladki nie znajduje odzwierciedlenia ani w zeznaniach pokrzywdzonej, ani we wnioskach opinii. A. C. (1) konsekwentnie opisywała sposób postępowania oskarżonego, liczbę i rodzaj zadanych ciosów. Pokrzywdzona spójnie wskazywała przy tym, że mąż raz popchnął, raz kopnął ją w pośladki i raz uderzył pięścią w policzek. Argumentacja Sądu I instancji, że w „ferworze” zdarzenia kobieta nie poczuła drugiego kopnięcia jest więc dowolna. Dodać też należy, że zgodnie z opinią biegłych jeden siniak był świeży (barwy sinogranatowowiśniowej), a drugi zdecydowanie straszny (barwy oliwkowej), nie mogły więc powstać w czasie jednego zdarzenia – co potwierdził też na rozprawie biegły (k. 399).

Tym samym konieczne było zmodyfikowanie opisu czynu i wyeliminowanie z niego drugiego kopnięcia, a także – jako jego konsekwencji - obrażenia w postaci sińca lewego pośladka.

Sąd odwoławczy nie znalazł natomiast podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego.

Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo.

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, nadto zaś obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary. Należy więc przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi co do kary zasadniczej. Karę należy uznać za surową, lecz nie nadmiernie, zwłaszcza wobec faktu, iż została następnie warunkowo zawieszona i to bez orzekania kary grzywny na podstawie art. 71 k.k.. W istocie więc jedyną dolegliwością będzie wymierzone zadośćuczynienie. Oskarżony w toku zajścia zachowywał się prowokująco, a następnie sam uderzył i kopnął swoją żonę. Naruszył więc nie tylko normy prawa karnego, ale też zasady współżycia społecznego, co jest szczególnie naganne. Nic nie usprawiedliwia bowiem przemocy, a tym bardziej wobec osoby (wówczas jeszcze) bliskiej. Uznając

zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Zgodzić się natomiast należało z obrońcą co do zastosowanych środków karnych i probacyjnych. Wymierzona kwota zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Odwoławczego wygórowana. Pokrzywdzona nie odniosła żadnych poważniejszych obrażeń, samo zdarzenie zaś nie miało dalszych skutków fizycznych czy psychicznych. Również w toku zajścia pokrzywdzona uderzyła oskarżonego, nie była więc wyłącznie ofiarą. W ocenie Sądu Odwoławczego kwota 1.000 zł jest odpowiednia i wystarczająca do doznanej krzywdy.

Z kolei środek probacyjny w postaci obowiązku uczestniczenia w zajęciach korekcyjno- edukacyjnych jawi się jako zbędny. Obowiązek ten stanowi zintegrowaną część systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zgodnie z § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie (...) (Dz. U. Nr 50, poz. 259), oddziaływania korekcyjno-edukacyjne wobec osób stosujących przemoc w rodzinie prowadzone są m. in w celu: powstrzymania osoby stosującej przemoc w rodzinie przed dalszym stosowaniem przemocy; rozwijania umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie; kształtowania umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy w rodzinie. Oskarżony i pokrzywdzona są po rozwodzie (zresztą orzeczoną bez stwierdzenia winy którejkolwiek ze stron), a sam R. C. wyprowadził się z domu (stanowiącego własność córki, a nie byłych małżonków). Żaden ze wskazanych wyżej celów nie może więc być zrealizowany, gdyż R. C. i A. C. (1) nie stanowią już rodziny. Mając powyższe na uwadze uchylono pkt III zaskarżonego wyroku.

Ponieważ, zgodnie z art. 627 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zasadą w postępowaniu odwoławczym jest ponoszenie kosztów przez skazanego, Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania i wymierzył mu odpowiednią opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej.

Jerzy Andrzejewski